



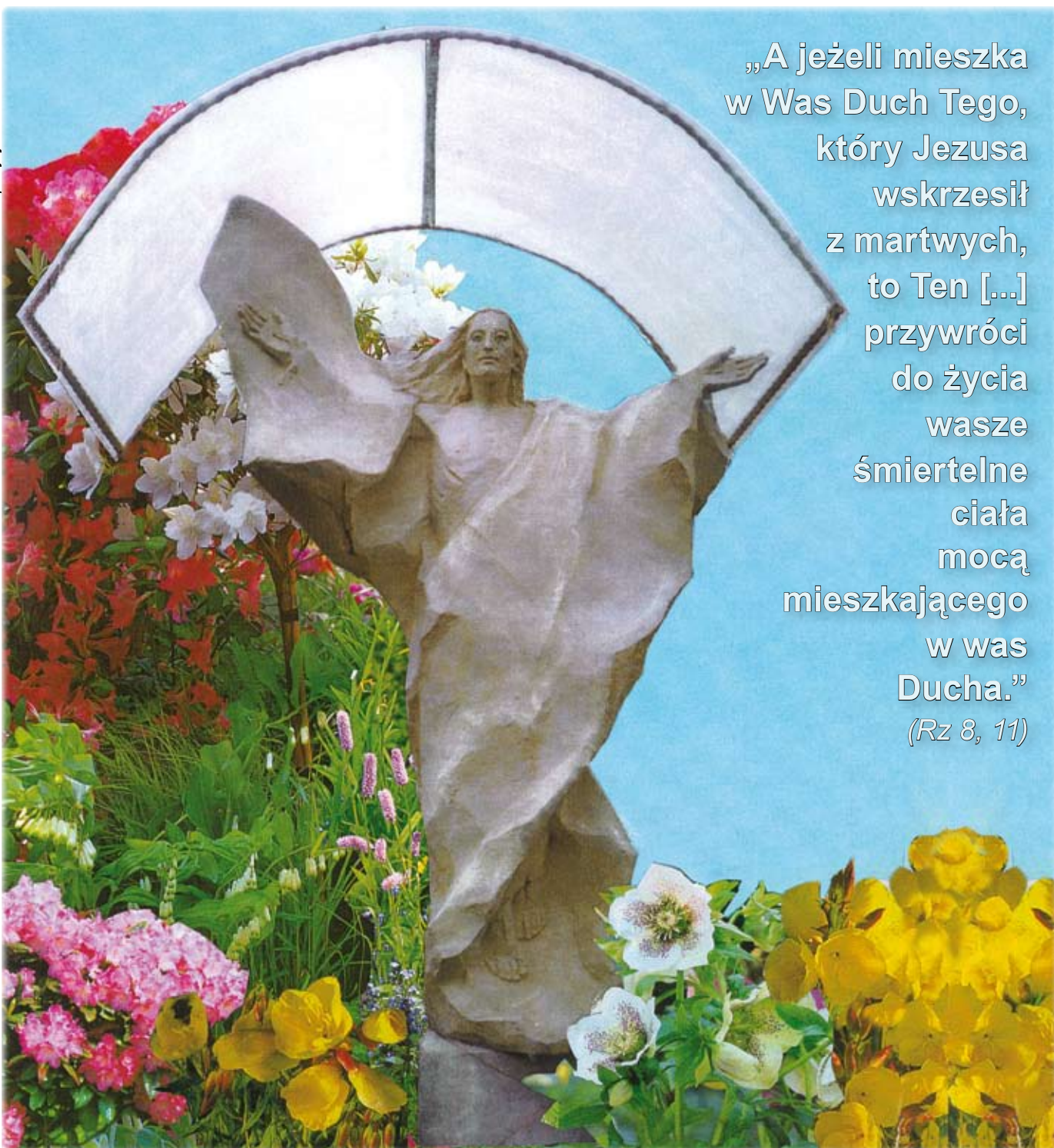
PARAFIA NA SADACH



NR 6 • ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO • TRÓJCY PRZENAJSZWIĘTSZEJ • BOŻE CIAŁO • 2006

PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE

Fot. Zofia Blachowicz. Kompozycja: Maria Natanson



„A jeżeli mieszka
w Was Duch Tego,
który Jezusa
wskrzesił
z martwych,
to Ten [...] przywróci
do życia
wasze
śmiertelne
ciała
mocą
mieszkającego
w was
Ducha.”
(Rz 8, 11)

Nakład 1000 egz ISSN 1895-653X

Statua Chrystusa w ogrodzie Sióstr Zmartwychwstańek

CZERWCOWY TRYPTYK LITURGICZNY

Z liturgii Mszy Świętej...

NIEDZIELA ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO



Rys. M.N.

Z kolekty¹. Boże, Ty przez misterium dnia dzisiejszego uświęcasz swój Kościół ogarniający wszystkie ludy i narody, ześlij dary Ducha Świętego na całą ziemię i dokonaj w sercach wiernych tych cudów, które zdziałeś w początkach głoszenia Ewangelii.

Z prefacji². Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojciec Święty, wszechmogący, wieczny Boże. Aby doprowadzić do pełni misterium paschalnego, zesłałeś dzisiaj Ducha Świętego na wszystkich, których uczyniłeś swoimi przybranymi dziećmi, jednocząc ich z Twoim Jednorodzoną Synem. Duch Święty w początkach Kościoła dał wszystkim narodom poznać prawdziwego Boga i zjednoczył różne języki w wyznawaniu tej samej wiary. Dlatego pełnią łask paschalnych radują się wszystkie ludy na całej ziemi.

Z Ewangelii według św. Jana. Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami. Przyszedł Jezus, stanął pośrodku, i rzekł do nich: "Pokój wam!". A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: "Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam". Po tych słowach **tchnął na nich i powiedział im: "Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane"**.

DUCHU ŚWIĘTY, NAPEŁNIJ NASZE SERCA!

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Przed oczyma naszej wiary otwiera się Wieczernik jerozolimski, z którego wyszedł Kościół i w którym Kościół wciąż trwa. To właśnie tam się narodził jako żywa społeczność Ludu Bożego, jako wspólnota świadoma swej misji w dziejach człowieka.

Kościół woła w tych dniach: (stałe powtarza to wołanie, jednakże dzisiaj brzmi ono szczególnie żarliwie): Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca Twoich wiernych i zapal w nas ogień Twojej miłości! Napełnij serca! Pomyślcie, jaka jest miara serca ludzkiego, skoro napełnić je może tylko Bóg. Duch Święty.

Poprzez studia uniwersyteckie otwiera się przed wami wspaniały świat ludzkiej wiedzy w tylu różnych dziedzinach. W parze z tą wiedzą o świecie rozwija się zapewne i wasza samowiedza. Pytanie o to, kim jestem, stawiacie sobie zapewne już od dawna. Jest to pytanie poniekąd najciekawsze. Pytanie podstawowe. Jaką miarą mierzyć człowieka? Czy mierzyć go miarą sił fizycznych, którymi dysponuje? Czy mierzyć go miarą zmysłów, które umożliwiają mu kontakt z zewnętrznym światem? Czy mierzyć go miarą inteligencji, która sprawdza się poprzez wielorakie testy czy egzaminy?

Odpowiedź dnia dzisiejszego, odpowiedź liturgii Zielonych Świąt, wskazuje dwie miary: Człowieka trzeba mierzyć miarą „serca”, sercem! Serce w języku biblijnym oznacza ludzkie, duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie...

Człowieka więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego. I to właśnie mówi nam dzisiejsza liturgia. Tylko Duch Święty może go „napełnić” - doprowadzić do spełnienia poprzez miłość i mądrość.

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku*, Warszawa 1999, s. 189 - 190.

Komentarz. W siódmym tygodniu po święcie Paschy, wspominającym Wyjście z Egiptu, w trzecim miesiącu roku zwanym Siwan (nasz maj-czerwiec), obchodzono uroczystość w Izraelu święto pierwszych zbiorów. Miało ono różne nazwy: Święto Tygodni, Żniw, albo Pierwocin. Zhellenizowani Żydzi mówiący po grecku, nazywali to święto „Dniem Pięćdziesiątnicy” (z greckiego: *Pentakoste hemera*) albo w skrócie „Pięćdziesiątnica”. Obchody tego święta – oprócz Paschy (w miesiącu Nisan) i święta Namiotów [inna spotykana nazwa: Kuczek] (w miesiącu Tiszri) – należały do najważniejszych w Starym Testamencie. Na wszystkie te święta, do jerozolimskiej świątyni, przybywali tłumnie wierni zarówno z samej Palestyny, jak i diaspory, a nawet z odległych krain, jak Azja Mniejsza czy Mezopotamia. W dniu Pięćdziesiątnicy składano Jahwe dwa chleby z nowej mąki oraz trzynaście zwierząt – cielę, siedem jednorocznych jagniąt, cztery baranki i kozła. Wyrazem wdzięczności Bogu za plody roli były uczty, które urządzano w tym dniu. Na nie to zapraszano wdowy i sieroty, ubogich i nieszczęśliwych według przepisu prawa. W dzień Pięćdziesiątnicy przede wszystkim rozważano Przymierze z Jahwe zawarte na Synaju, wręcz traktowano ten dzień jak rocznicę ogłoszenia Prawa Dziecięciu Przykazań. W ten sposób rolnicze święto (od czasu wyjścia z Egiptu) stało się wielkim wspomnieniem największych zdarzeń zbawczych Starego Testamentu – Przymierze Synajskie – powstanie Izraela, jako Ludu Bożego związanego z Jahwe przymierzem. Zatem nie może nas dziwić to, że Bóg w swojej Wszecmocnej Opatrzności, wybrał właśnie ten dzień i taki moment powstania Nowego Ludu Bożego – Kościoła – Wspólnoty Nowego Przymierza. Apostołowie zebrani na modlitwie, słysząc gwar różnych języków przybyłych pątników i głos miejscowych opowiadających o wydarzeniach, jeszcze żywych w pamięci sprzed siedmiu tygodni, oczekują spełnienia słów WEŹMIJCIE DUCHA ŚWIĘTEGO. I zstąpił!!! A oni stali się Jego świadkami w Jerozolimie, w całej Judei i w Samarii, aż po krańce ziemi. I tak jest po dzień dzisiejszy...

ks. Piotr Paweł Laskowski

¹ Modlitwa kapłana, którą kończy on obrzędy wstępne Mszy św.

² Pierwsza część modlitwy eucharystycznej.

Z liturgii Mszy Świętej...

UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ



Rys. M.N.

Z kolekty. Boże, Ojcze, Ty zesłałeś na świat swojego Syna, Słowo Prawdy, i Ducha Uświęciciela, aby objawić ludziom Tajemnicę Bożego życia; spraw, abyśmy wyznając prawdziwą wiarę, uznawali wieczną chwałę Trójcy i uwielbiali Jedność osób Bożych w potęgę ich działania.

Z prefacji. Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcze Święty, wszechmogący, wieczny Boże. Ty z jednorodzonego Synem Twoim i Duchem Świętym jedynym jesteś Bogiem, jedynym jesteś Panem; nie przez jedność osoby, lecz przez

to, że Trójca ma jedną naturę. W cokolwiek bowiem dzięki Twemu objawieniu wierzymy o Twojej chwale, to samo bez żadnej różnicy myślimy o Twoim Synu i o Duchu Świętym. Tak, iż wyznając prawdziwe i wiekuiste Bóstwo wielbimy odrębność Osób, Jedność w istocie i równość w majestacie. Majestat ten chwalą Aniołowie i Archaniołowie, Cherubini i Serafini, którzy nie przestają powtarzać codziennie, jednym głosem wołając.

Z Ewangelii według św. Mateusza. Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

TAJEMNICA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

„Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu!”

W dzisiejszą niedzielę liturgia zaprasza nas do rozważania centralnej prawdy chrześcijaństwa: Trójcy Przenajświętszej. Jezus objawił nam sekrety życia Bożego i jego przejawy w świecie, ujawniając, że jedyny Bóg jest w trzech Osobach, równych sobie i odrębnych: Ojciec, Stworzyciel nieba i ziemi; Syn, który wciela się dla zbawienia człowieka; Duch Święty, który pochodzi od Ojca i Syna, ażeby budować Kościół i dopełnić wszystkich dzieł uświęcenia.

Podczas obecnego spotkania modlitewnego pragniemy połączyć adorację owej Tajemnicy z oddaniem czci tej, która bardziej aniżeli jakiegokolwiek inne stworzenie otrzymała poznanie owej Tajemnicy oraz - możemy powiedzieć - intymne jej doświadczenie: Maryi, Matce Bożej.

Wyjątkowa zaprawdę i jedyna jest łączność Dziewicy z Trzema Boskimi Osobami. Poczęła z Ducha Świętego, jest Matką Słowa Wcielonego i synem Jej jest Syn Ojca. Któż więc jest bliższy Trójcy Przenajświętszej, aniżeli Ona? Które ze stworzeń może bardziej pomóc nam w Jej poznaniu i umiłowaniu?

To, że Kościół jest, jak powiada Sobór Watykański II, „ludem zjednoczonym jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”, a Maryja Matką Kościoła, znaczy, że jedynie poprzez Jej maczyne wstawiennictwo możemy coraz lepiej rozumieć, jak Duch Święty buduje, zachowuje i doskonali jedność Kościoła, prowadząc go poprzez historię w pełni prawdy. Święta Dziewica jest wybranym mieszkaniem Trójcy Przenajświętszej, świątynią, w której mieszka chwała Trójcy. Ona wyprasza nam u Syna to, że i my możemy być świątynią Bożą, zamieszkałą i oświeconą przez Ducha Bożego. To także dzięki Jej modłom Kościół rośnie i „zespala się na świętą w Panu świątynię” (Ef 2, 21).

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku*, Warszawa 1999, s. 398- 399.

ŻYCZENIA WSZELAKICH ŁASK BOŻYCH

Dla naszych Drogich Księża Solenizantów:

ks. proboszcza Antoniego Dębrowskiego,
ks. Jana Franciszka Sudół,
ks. Piotra Pawła Laskowskiego,
ks. Krzysztofa Grzejszczyka
i ks. Grzegorza Wolskiego

składają parafianie i redakcja



Komentarz. W najstarszej tradycji liturgicznej trudno się doszukać osobnego święta ku czci Trójcy Przenajświętszej. Sądono bowiem, że cała liturgia jest nieustannym uwielbieniem Boga w Trzech Osobach. Dopiero w średniowieczu z kultu prywatnego Trójcy Świętej ustanowiono osobne święto, mimo początkowych sprzeciwów Rzymu. Jan XXII (1334 r.) zatwierdził i ogłosił święto w całym Kościele. Idąc za decyzją synodu w Arles (1263 r.), polecił, by je obchodzić w niedzielę, po Uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

Bóg dał nam poznać tajemnicę swego wewnętrznego życia: jest Jeden, ale w Trzech Osobach. Wyznając prawdziwe i wiekuiste Bóstwo, wielbimy odrębność Osób. Księgi Nowego Przymierza prowadzą nas w głąb tej tajemnicy. Ojciec tak umiłował świat, że posłał swego Syna Jednorodzonego, aby świat zbawił. Posłał Ducha Świętego, aby doprowadził świat do pełnej świętości. **Wyznawać wiarę w Trójcę Świętą, to znaczy przyjmować miłość Ojca, żyć łaską Syna i otwierać się na dar Ducha Świętego!**

ks. Piotr Paweł Laskowski

BOŻE CIAŁO



Rys. M.N.

czytaj str 6-7



Św. Antoni

Antoni z Padwy

„Święty kochany na całym świecie” (JP II).

Był człowiekiem wielkiej nauki, zgłębiał tajemnice Boga i człowieka, ale również był wielkim przyjacielem ubogich, ich współżycielem i nieustraszoną obrońcą.

Literatura religijna opowiada o znamienitych wydarzeniach z jego życia, a w sztuce - malarstwie i rzeźbie - ciepłem światła i siłą kolorów wyrażane są jego synowskie uczucia wobec Matki Bożej i Jej Syna Jezusa. Jego promienną obecność Święty zawsze przypominał, ilekroć

rozważał lub komentował Słowo Boże.

W sztuce malarskiej mistrzowie przypominają miłość Świętego do ubogich i opuszczonych, a także wyzyskiwanych, ludzi uciśnionych przez lichwiarzy, zniewalanych, porzucanych na skrajach dróg, dręczonych biedą, chorobą, samotnością. Pochylony nad ludzkim cierpieniem, gotowy zawsze udzielić pomocy, dodać otuchy i obudzić nadzieję; to właśnie Święty Antoni z Padwy.

Szanownemu i Drogiemu naszemu Księdzu
Proboszczowi ANTONIEMU w 44. rocznicę Święteń
Kapłańskich najlepsze życzenia

składa redakcja

Błogosławiony jesteś, Szymonie!

„Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony” (Mt 16, 17). Nie zostało nigdy cofnięte to błogosławieństwo. Tak jak nie zostało nigdy przyćmione w duszy Piotra to wyznanie, jakie uczynił wtedy, w okolicy Cezarei Filipowej.

Z nim przeżył całe swoje życie aż do ostatniego dnia. Przeżył z nim ową straszną noc pojmania Chrystusa w ogrodzie Getsemani; noc swojej słabości, największej słabości, która się ujawniła w zaparciu się człowieka..., ale która nie zniszczyła wiary w Syna Bożego. Próba Krzyża została wynagrodzona przez świadectwo o Zmartwychwstaniu. Ono przyniosło wyznaniu uczynionemu w okolicy Cezarei Filipowej definitywną treść.

Piotr siedzi teraz, z tą swoją wiarą w Syna Bożego, na spotkanie misji, którą Pan mu wyznaczył. Kiedy z rozkazu Heroda znalazł się w więzieniu jerozolimskim, skuty i skazany na śmierć, wydawało się, że ta misja będzie trwała krótko. Tymczasem Piotr został uwolniony przez tę samą moc, przez którą został powołany. Przeznaczona mu była jeszcze długa droga. Na końcu tej drogi znalazł się, jak wskazuje tradycja potwierdzona skądinąd przez liczne rygorystyczne badania, jedynie dzień 29 czerwca 68 roku tej ery, która umownie liczy się od narodzenia Chrystusa.

„Ciało i krew” zostały zniszczone aż do końca; zostały poddane śmierci. Ale to, co kiedyś objawił mu Ojciec (por. Mt 16, 17), przeżyło śmierć ciała; stało się początkiem wiecznego spotkania z Mistrzem, któremu dał świadectwo aż do końca. Początkiem błogosławionego Widzenia Syna Ojca. I stało się także niewzruszonym fundamentem wiary Kościoła. Jej skałą, kamieniem.

„Błogosławiony jesteś... synu Jony.”

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku*, Warszawa 1999, s. 212 - 213.

Często nazywany jest Budowniczym Pokoju, bo nie tylko pojednywał skłóconych, ale przede wszystkim był głosicielem Słowa Bożego i nauczał:

„Przyszedł Jezus, stanął pośrodku uczniów i rzekł do nich: Pokój wam!... Uradowali się uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich. Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 19 - 21). Następnie Jezus pożegnał swoich uczniów i po raz trzeci rzekł: „Pokój wam!” A to z powodu potrojnego pokoju, który Pan ustanowił:

– między Bogiem i człowiekiem, gdy przez swoją Krew pojednał tego ostatniego z Ojcem;

– między aniołem i człowiekiem, gdy przyjął ludzką naturę i wyniósł ją ponad chóry anielskie;

– pomiędzy człowiekiem, a człowiekiem, gdy w sobie samym, kamieniu węgielnym, pojednał naród żydowski z narodami pogańskimi.

Choć od XII wieku, kiedy żył i nauczał Święty Antoni z Padwy, minęło 800 lat, to dzisiaj miłosierne pozdrowienie „Pokój wam” jest nam jeszcze bardziej potrzebne - w epoce niepokoju, wojen i szeregającego się zła.

Tylko czasami modlimy się o narodziny świętych, a szkoda, bo święci są „cudotwórcami” i jak głoszą ojcowie Franciszkanie „przynoszą radość wielu ludziom, ponieważ oni są bogactwem wspólnoty: święci rodzą się dla dobra wszystkich. Świętość jest cenna dla całej społeczności, a narodziny świętego otwierają doświadczenie, które jest przedsmakiem życia wiecznego.” Módlmy się goręcej o narodziny świętych.

Barbara Kowalczyk

Święty Paweł - Apostoł Narodów

„Pan stanął przy mnie” - pamiętamy dobrze, jak i gdzie miało to miejsce; czy pamiętamy o tym, co zdarzyło się blisko murów Damaszku? „Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody je posłyszały” (2 Tm 4, 17).

Paweł opisuje dzieło całego swojego życia w bardzo wielkim skrócie. Mówi o nim stąd, z Rzymu, do swojego umiłowanego ucznia, kiedy zbliżał się koniec jego życia całkowicie poświęconego Ewangelii.

Przenikliwa jest - jeszcze na tym etapie - ta świadomość grzechu i łaski; łaski, która przewyższa grzech i otwiera drogę do chwały: „Wyrwie mię Pan od wszelkiego złego czynu i wybawi mię, przyjmując do swego królestwa niebieskiego” (2 Tm 4, 18).

Kościół Rzymski przywołuje dzisiaj w sposób szczególny, w swojej pamięci dwa ostatnie spojrzenia w tym samym kierunku; w kierunku Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Spojrzenie Piotra konającego na krzyżu i Pawła umierającego pod mieczem. Te dwa spojrzenia wiary

- tej wiary, która wypełniła ich życie aż do końca i położyła fundamenty światła Bożego w historii człowieka na ziemi - trwają w naszej pamięci.

I w tym dniu ożywiamy naszą wiarę w Chrystusa ze szczególną mocą.

Jan Paweł II,
Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku,
Warszawa 1999, s. 213 - 214.



Św. Piotr i św. Paweł.
Olej. El Greco

Dlaczego chrześcijanin powinien podjąć lekturę Pisma Świętego metodą lectio divina?

Pragnę zachęcić do czytania Pisma Świętego, które Kościół zwłaszcza od II Soboru Watykańskiego (1962-1965) kieruje do swoich wiernych. Pismu Świętemu wspomniany Sobór poświęcił dokument- swoją konstytucję *Dei Verbum*. Szósty rozdział tego dokumentu nosi tytuł: „O Piśmie Świętym w życiu Kościoła”. Pojawia się tam zachęta: „Niech więc chętnie do świętego tekstu przystępują, czy to przez świętą Liturgię, przepełnioną Bożymi słowami, czy przez pobożną lekturę, czy przez odpowiednie do tego instytucje i inne pomoce, które za aprobatą i pod opieką pasterzy Kościoła wszędzie w naszych czasach chwalebnie się rozpowszechniają”. Nigdy wcześniej Kościół nie zachęcał do lektury Pisma Świętego, ponieważ obawiał się, że wierni bez należytego przygotowania (studium) nie będą mogli właściwie go zrozumieć.



Lektury tekstu Pisma Świętego nie można podjąć tylko dla poznania tekstu. Trzeba słuchać z wiarą Bożego Słowa. Kiedy czytamy Boże Słowo, powinniśmy zawsze zadawać sobie pytanie: Co Bóg chce mi powiedzieć dzisiaj, w tych okolicznościach, w których się znajduję teraz. Człowiek oddający się takiej lekturze Biblii nieustannie aktualizuje swoje życie, swoje wybory i ich realizację w świetle paschalnej tajemnicy Jezusa Chrystusa. Taki sposób lektury mobilizuje do daru z samego siebie, do wprowadzenia w czyn odczytanego w Piśmie Świętym Bożego wezwania. W ten sposób praktyka *lectio divina* staje się nie tylko szkołą modlitwy, ale również szkołą chrześcijańskiego życia. W ożywieniu *lectio divina* upatruje się więc sposobu na obudzenie żywej wiary u współczesnych chrześcijan.

dokończenie na str. 7



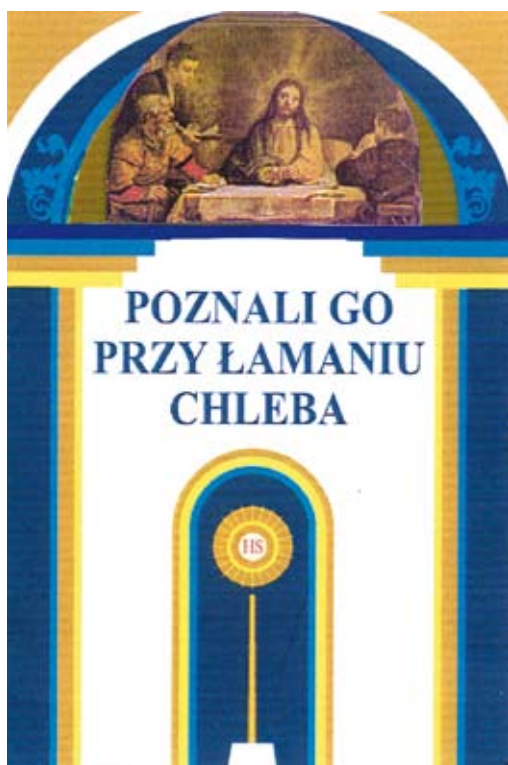
Kontynuujemy lekturę Pisma Świętego.

Następne części lectio divina ukażą się w numerze październikowym z okazji święta Patrona naszej parafii

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
11.VI J 9,13-41	12.VI J 10,1-21	13.VI J 10,22-42	14.VI J 11,1-16	15.VI J 11,17-37	16.VI J 11,38-57	17.VI J 12,1-19
18. VI J 12,20-50	19. VI J 13,1-17	20. VI J 13,18-38	21. VI J 14,1-31	22. VI J 15,1-27 i J 16,1-4	23. VI J 16,5-33	24.VI J 17,1-26
25. VI J 18,1-18	26. VI J 18,19-40	27. VI J 19,1-16	28. VI J 19,17-42	29.VI J 20,1-31	30.VI J 21,1-27	1.VII Ef 1,1-23
2. VII Ef 2,1-22	3.VII Ef 3,1-21	4.VII Ef 4,1-32	5.VII Ef 5,1-33	6.VII Ef 6,1-24	7.VII 1 Tm 1, 1-20	8.VII 1 Tm 2,1-15
9. VII 1 Tm 3, 1-16	10. VII 1 Tm 4,1-16	11.VII 1 Tm 5,1-25;6,1-2	12. VII 1 Tm 6,3-21	13. VII Tyt 1,1-16	14. VII Tyt 2,1-15	15. VII Tyt 3,1-15
16. VII 2 Tm 1,1-18	17. VII 2 Tm 2,1-26	18. VII 2 Tm 3,1-17	19.VII 2 Tm 4,1-22	20. VII Fil 1,1-25	21. VII Jk 1,1-27	22. VII Jk 2,1-26
23. VII Jk 3,1-18	24. VII Jk 4,1-17	25. VII Jk 5,1-20	26.VII 1 Kor 1,1-17	27. VII 1 Kor 1,18-31; 2,1-5	28. VII 1 Kor 2,6-16	29. VII 1 Kor 3,1-23
30. VII 1 Kor 4,1-21	31. VII 1 Kor 5,1-13	1. VIII 1 Kor 6,1-29	2. VIII 1 Kor 7,1-24	3. VIII 1 Kor 7,25-40	4. VIII 1 Kor 8,1-13	5. VIII 1 Kor 9,1-27
6. VIII 1 Kor 10,1-13	7. VIII 1 Kor 10 14-33; 11,1	8. VIII 1 Kor 11,2-16	9. VIII 1 Kor 11,17-34	10. VIII 1 Kor 12,1-11	11. VIII 1 Kor 12,12-31	12. VIII 1 Kor 13,1-13
13. VIII 1 Kor 14,1-25	14. VIII 1 Kor 14,26-40	15. VIII 1 Kor 15,1-11	16. VIII 1 Kor 15,12-34	17. VIII 1 Kor 15, 35-58	18. VIII 1 Kor 16,1-24	19. VIII 2 Kor 1,1-11
20. VIII 2 Kor 1,12-24; 2,1-11	21. VIII 2 Kor 12,17;3,1-18	22. VIII 2 Kor 4,1-18	23. VIII 2 Kor 5,1-21;6,1-2	24. VIII 2 kor 6,3-18;7,1	25. VIII 2 Kor 7,2-16	26. VIII 2 Kor 8,1-24
27. VIII 2 Kor 9,1-15	28. VIII 2 Kor 10,1-18	29. VIII 2 Kor 11,1-15	30. VIII 2 Kor 11,16-33	31. VIII 2 Kor 12,1-21	1. IX 2 Kor 13,1-13	2. IX Mt 7,1-29
3. IX Mt 8,1-34	4. IX Mt 9,1-17	5. IX Mt 9, 18-38	6. IX Mt 10,1-23	7. IX Mt 10,24-42	8. IX Mt 11,1-30	9. IX Mt 12,1-21
10. IX Mt 12,22-50	11. IX Mt 13,1-30	12. IX Mt 13,31-58	13. IX Mt 14, 1-12	14. IX Mt 14, 13-36	15. IX Mt 15, 1-20	16. IX Mt 15, 21-39
17. IX Mt 16, 1-28	18. IX Mt 17, 1-27	19. IX Mt 18, 1-20	20. IX Mt 18, 21-35	21. IX Mt 19,1-15	22. IX Mt 19, 16-30	23. IX Mt 20, 1-16
24. IX Mt 20, 17-34	25. IX Mt 21, 1-22	26. IX Mt 21, 23-46	27. IX Mt 22,1-22	28. IX Mt 22, 23-46	29. IX Mt 23, 1-22	30. IX Mt 23, 23-39

oprac. tabelki Robert Rogala

BOŻE CIAŁO



Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie
W Ojczyźnie naszej DOBRO uczyn Panie!!!

SAKRAMENT CIAŁA I KRWI CHRYSYDUSA

Na dzień poświęcony szczególnej czci publicznej Eucharystii Kościół wybrał przed wiekami czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej: dzień Bożego Ciała, Sakramentu, zawsze uznawanego w Kościele za Najważniejszy.

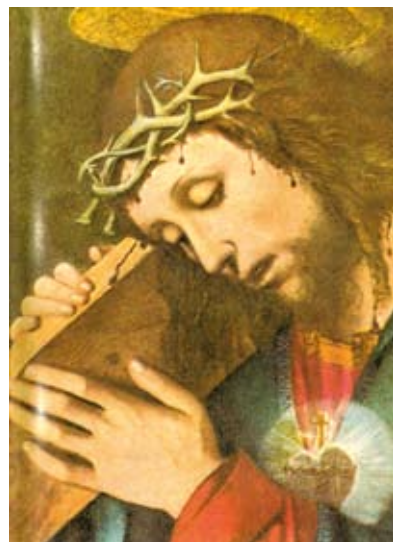
Sakrament Ciała i Krwi Pana, Sakrament Bożej Paschy. Sakrament Śmierci i Zmartwychwstania. Sakrament Miłości, która jest potężniejsza niż śmierć. Sakrament Ofiary i Uczty odkupienia. Sakrament Komunii dusz z Chrystusem w Duchu Świętym. Sakrament wiary Kościoła pielgrzymującego i nadziei wiecznego zjednoczenia. Pokarm dusz. Sakrament chleba i wina: najuboższych postaci - a który jest naszym największym skarbem i bogactwem. „Oto chleb aniołów błogi dany wędrowcom podczas drogi...”

Dlaczego na uroczystość Bożego Ciała wybrano czwartek? Odpowiedź łatwa. Odnosi się ona do Tajemnicy, która związana jest historycznie z Czwartkiem, z Wielkim Czwartkiem.

Obchodzimy więc uroczystość Bożego Ciała w czwartek po Trójcy Przenajświętszej, aby uwidatnić właśnie owo Życie, jakie daje nam Eucharystia. Przez Ciało i Krew Chrystusa trwa w niej najpełniejsze odbicie Trójcy Przenajświętszej, skoro Życie Boże staje się w tym Sakramencie udziałem naszych dusz. Jest to tajemnica najgłębsza, najbardziej wewnętrzna, którą chłonimy całym naszym sercem, całym naszym wewnętrznym „ja”. I w takiej też skrytości serca, w takim skupieniu najgłębszym ją przeżywamy.

Jednakże jest ten jedyny dzień i ten okres, kiedy temu, co tak bardzo wewnętrzne, pragniemy dać wymowny wyraz zewnętrzny, publiczny. To właśnie dzisiaj. Jest to wyraz miłości i uwielbienia. Kościele święty, chwal swojego Pana. Amen.

Jan Paweł II, *Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku*, Warszawa 1999, s. 399 - 400.



arch. red.

Wciąż jeszcze bywa Chrystus potępiany, poniżany, mimo, że w Nim samym jest GODNOŚĆ, PRAWDA, WOLNOŚĆ, ŻYCIE I MIŁOŚĆ. (JP II).

MARYJA MATKA KOŚCIOŁA



arch. red.

Powiedz Synowi o naszym trudnym „dziś”. Powiedz o naszym trudnym „dziś” temu Chrystusowi, którego przyszliśmy zaprosić w całą naszą przyszłość. Ta przyszłość zaczyna się „dziś” - i zależy od tego, jakie będzie nasze „dziś”.

W Kanie Galilejskiej, gdy zabrakło wina, rzekłaś do sług, wskazując na Chrystusa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Wypowiedz te słowa i do nas. Wypowiadaj je wciąż! Wypowiadaj je nieustraszenie! Matko Chrystusa, który jest Panem przyszłego wieku.

Jan Paweł II *Jasna Góra, 19 czerwca 1983 r.*

Modlitwa

Są momenty, gdy wszystkie myśli biegną do Ciebie: spontaniczne, szczere, głębokie. Przychodzą refleksje. Jesteś tak dobry, mądry i wszechmocny. Jak można by tego nie zauważyć, nie czuć! Pozwól i pomóż tak żyć, aby nigdy nie oddalić się od Ciebie. Trudno nieraz postępować w sposób właściwy, na każdym kroku grożą potknięcia. Daj siłę wytrwać w dobrym. Spraw, by myśli, słowa, czyny - stanowiły jedno. Ty wszystko możesz i potrafisz. Zechciej kierować całym moim postępowaniem, gdyż tak bardzo pragnę wypełniać Twoją wolę!

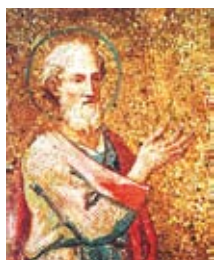
Anna Elżbieta Grajdek

red. Autorka jest naszą Parafianką od 1983 r.

Dlaczego chrześcijanin powinien podjąć lekturę Pisma Świętego metodą lectio divina?

dokończenie ze str. 5

Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* (1988) pisze o potrzebie wsłuchiwania się w Słowo Boże, co powinno być połączone z modlitwą. W tym dokumencie Ojciec Święty podkreśla wielką wartość duchowej formacji dzisiejszego człowieka, który ma mieć swój udział w dziele ewangelizacji współczesnego świata.



arch. red.

Św. Paweł

Z kolei nauczając w Pelplinie (06.06.1999), podczas pielgrzymki do Ojczyzny, zwrócił uwagę, że ze względu na swoją wartość i moc księga Pisma Świętego powinna być „księgą życia” każdego wierzącego, każdej rodziny i całych społeczeństw. Z tej racji Papież zachęcał: „Wchodźcie na nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii! Niech

nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił!”

W świetle powyższych słów można zapytać: Gdzie jesteśmy? Jak daleko jeszcze do zrealizowania wskazań Soboru Watykańskiego II, który przypomnijmy, zakończył się 40 lat temu. Jak jeszcze daleka droga przed nami! Zachęcajmy się nawzajem. Proponujemy lekturę Pisma Świętego innym członkom rodziny, czy przyjaciółom. Niech w polskim domu Pismo Święte będzie wciąż na stole, na biurku, a nigdy głęboko w szafie. W ten sposób uczynimy zasadniczy krok do odnowy siebie i całego narodu.



arch. red.

Św. Jakub

Ks. Grzegorz Wolski



RAMOWY PLAN UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH 75 – LECIA LICEUM SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK W WARSZAWIE – 10 czerwca 2006 (sobota)

godz. 10⁰⁰ – Msza św. w Kościele św. Jana Kantego – celebrians – ks. dr Piotr Pawlukiewicz
godz. 11¹⁵ – przedstawienie na sali gimnastycznej *Imiona wasze jak tytuły ballad*
godz. 12⁰⁰ – pokaz mody szkolnej *Wędrownia przez lata*
godz. 12³⁰ – obiad
godz. 14⁰⁰ – aukcja jubileuszowa i loteria
godz. 15⁰⁰ – spotkania rocznikowe w klasach
W czasie uroczystości będzie możliwość nabycia szkolnych gadżetów oraz zwiedzania wystaw szkolnych.

PRACA WYCHOWAWCZO – DYDAKTYCZNA SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK NA ŻOLIBORZU

POCZĄTKI PRACY ZGROMADZENIA W WARSZAWIE

Po założeniu domów w Rzymie, Kętach i Częstochowie Matka Celina Borzęcka przystąpiła do poszukiwania możliwości pracy w Warszawie. Pierwsze próby zostały poczynione już w 1897 r. Początki pracy wychowawczej Zgromadzenia w Warszawie to;

- zakład św. Jadwigi na Wiejskiej, potem na Chmielnej
- zakład Dobrego Pasterza
- zakład im. Jerzmanowskich przy ul. Tarczyńskiej
- zakład św. Anny przy ul. Mazowieckiej

W okresie I wojny Siostry prowadziły, oprócz internatu dla młodzieży przy ul. Mazowieckiej także działalność charytatywną, która polegała na zorganizowaniu tzw. Tanich Kuchni.

SZKOŁY SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po wojnie sprawą najważniejszą było tworzenie polskiego szkolnictwa. Zgromadzenie Zmartwychwstanków, legitymujące się charyzmatem wychowawczym, natychmiast do tej pracy przystąpiło. W 1919 roku Zgromadzenie przejęło od Chrześcijańskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet seminarium nauczycielskie na ul. Sewerynowej wraz ze szkołą ćwiczeń. Od 1921 roku seminarium stało się własnością Zgromadzenia. Już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości seminarium uzyskało wysoką pozycję w szkolnictwie warszawskim. Otrzymało prawa państwowe i było cenioną uczelnią. W miarę rozwoju szkoły i wobec braku miejsc dla kandydatek, Zgromadzenie podjęło w dzielnicy Żoliborz budowę kompleksu szkolnego zwanego „Zakłady Naukowe Sióstr Zmartwychwstanków” i tam w 1930 roku przeniosło się seminarium nauczycielskie i szkoła ćwiczeń. W okresie międzywojennym w nowym kompleksie szkolnym na Żoliborzu mieściły się następujące placówki dydaktyczno – wychowawcze:

- przedszkole
- szkoła ćwiczeń seminarium nauczycielskiego, która po jego zamknięciu uzyskała autonomię i istniała nadal jako siedmioklasowa szkoła powszechna
- ośmioletnie żeńskie gimnazjum humanistyczne, przekształcone później w czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące
- dwuletnie liceum ogólnokształcące
- internat

W latach trzydziestych liczba uczennic wszystkich szkół żoliborskich sięgała około 800 osób. W bardzo dobrze wyposażonym, nowoczesnym internacie mieszkało 100 dziewcząt. Przed wojną Siostry Zmartwychwstanki obejmowały pracą wychowawczą nie tylko uczennice swoich szkół, ale także środowisko żoliborskie. W tym celu została otwarta szwalnia, warsztaty szewskie i stolarskie dla chłopców, a także świetlica.



Wizytacja ks. bp Mariana Dusia
w szkołach Sióstr Zmartwychwstanków

Fot. z archiwum Sióstr Zmartwychwstanków

OKRES OKUPACJI

W sierpniu 1939 roku do szkoły wkroczyło mobilizujące się wojsko polskie. Już w czasie kampanii wrześniowej klasztor został zbombardowany po raz pierwszy. Jednak lekcje rozpoczęły się we wrześniu normalnie. W latach 1939 -1943 szkoła powszechna działała za zezwoleniem okupanta. W późniejszym okresie (1943 -1944) Siostry prowadziły tajne nauczanie jako ognisko „Caritas”. W ognisku dzieci wyposażone były w tabliczki do rysunków, które zastępowały im zeszyty. W przypadku wizyt obcych ludzi zawsze wiedziały, że wolno mówić tylko o zabawie. Dzieci prowadziły zeszyty w domu, a rodzice dostarczali je Siostrom do sprawdzania. Tajne nauczanie obejmowało także poziom gimnazjum i liceum. Każdego roku na Żoliborzu była matura. Tajne nauczanie było ukryte pod szyldem szkoły krawieckiej i kursów przygotowujących.

Podczas okupacji objęto nauczaniem około tysiąca dzieci i młodzieży. W czasie Powstania w klasztorze zorganizowano szpital nr 100. W pracę szpitala włączyły się Siostry, które wykonywały wszystkie posługi i oddały powstańcom wyposażenie klasztoru i szkoły. Wiele uczennic wzięło udział w powstaniu jako łączniczki i sanitariuszki. Po ewakuacji szpitala klasztor zajęły oddziały powstańcze, które broniły się tu do końca Powstania.

ŻOLIBORZ PO WOJNIE- CZASY PRL

Siostry wróciły do Warszawy już w 1945 roku. Zostały budynki zniszczone w 80%. Trzykrotnie bombardowany w czasie okupacji nie nadawał się ani do zamieszkania, ani prowadzenia szkoły. Siostry znalazły willę na ulicy Pogonowskiej i tam otworzyły przedszkole, szkołę powszechną i dwie klasy gimnazjalne. Natychmiast rozpoczęły też starania o odbudowę.

Już na początku 1946 roku przeniosły się na ul. Krasińskiego. Władza ludowa nigdy nie pozwoliła odrestaurować budynku w takim kształcie, jaki miał on przed wojną. Obecny gmach żoliborski to jedna trzecia kubatury przedwojennej.

Szkoła powszechna została zamknięta w 1949 roku. Władze ludowe twierdziły, że wychowanie w szkołach prywatnych, a zwłaszcza kościelnych, jest sprzeczne z tzw. światopoglądem naukowym, że państwo jest w stanie zapewnić wszystkim dzieciom możliwość nauki na szczeblu podstawowym. Gimnazjum, które działało na przełomie roku 1947/48, od września 1948 roku zostało zamienione na liceum. Liceum na ul. Krasińskiego nadal odznaczało się dobrą bazą lokalową i wysokim poziomem nauczania. Dziewczęta

ciąg dalszy na str. następną



ciąg dalszy ze str. poprzedniej

osiągały dobre wyniki w egzaminach na studia, nigdy nie zaniebawiano również wychowania religijnego i patriotycznego.

W trudnych latach socjalizmu młodzież w szkole Zmartwychwstanek miała zawsze możliwość poznania prawdy. Tu mówiło się otwarcie o Powstaniu Warszawskim, o Katyniu, o Armii Krajowej, czytało niedostępne w podręcznikach wiersze Miłosa. Okres PRL-u był jednak wyjątkowo trudny dla szkoły. Przede wszystkim była to walka o przetrwanie. Władze ograniczyły możliwość przyjmowania uczennic spoza Warszawy, zezwalały na prowadzenie tylko jednej klasy. Każdego roku w szkole przeprowadzano wizytację kuratorską. Często w niewłaściwy sposób formułowano absurdalne zarzuty. Z każdego z nich dyrektorka wielokrotnie musiała tłumaczyć się na piśmie. Raz w roku trzeba było prosić o zezwolenie na prowadzenie szkoły i przeprowadzenie egzaminu maturalnego, a obecność obcych osób w komisji była czymś normalnym. Często prawo do egzaminu przyznawano szkole dopiero w przededniu egzaminu, tak by abiturientki trzymać w niepewności.

Tak trudna sytuacja nie wpływała jednak wcale na obniżenie poziomu szkoły, wręcz przeciwnie mobilizowała nauczycieli i uczennice do osiągania jak najlepszych wyników pracy, by w ten sposób przeciwstawić się reżimowi. Przeprowadzane każdego roku wizytacje oceniały bezwzględnie negatywnie prowadzoną pracę jako wrogą ustrojowi.

Plany wychowawcze były zawsze tak układane, by zawierały treści o służbie ojczyźnie, a nie socjalistycznemu państwu. Szkoła chętnie włączała się w odbudowę Warszawy: odgruzowanie stolicy, porządkowanie grobów poległych i inne akcje użyteczności społecznej. Zalecenie odnośnie obchodów tysiąclecia państwa polskiego zostało zgodnie z obowiązującym wówczas planem kuratorskim wprowadzone, z tym, że w szkole główny nacisk położono na obchody Milenium chrześcijaństwa, pominięto zaś sprawę dwudziestopięciolecia istnienia Polski Ludowej.

Życie religijne szkoły także i w tym okresie było bardzo bogate. Ze szkolnictwa polskiego, w latach pięćdziesiątych, usunięto religię. W szkole Zmartwychwstanek religia, a także rekolekcje odbywały się w godzinach lekcyjnych. Uczennice klas czwar-

tych każdego roku pielgrzymowały na Jasną Górę, bywały na audyencji u księdza Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W latach osiemdziesiątych szkoła odzyskała pomieszczenia zajmowane przez państwowe przedszkole. Umożliwiło to otwarcie drugiego równoległego ciągu klas. Wtedy też szkoła uzyskała prawa państwowe na czas nieokreślony.

ROZWÓJ SZKOŁY PO 1989 ROKU

W okresie Trzeciej Rzeczypospolitej sytuacja zmieniła się diametralnie. Byt szkoły przestał być zagrożony względami politycznymi, szkoła uzyskała autonomię. Przez cały okres PRL-u była jedną z kilku szkół katolickich w Polsce.

Dzisiaj szkół tych jest kilkadziesiąt, a ich interesy reprezentuje Rada Szkół Katolickich. W wyniku ostatniej reformy oświaty do szkoły powróciło gimnazjum. Pierwsza klasa powstała we wrześniu 1999 roku.

Na pewno jednym z ważniejszych aspektów życia naszych szkół w ostatnich latach jest duża liczba wycieczek krajowych i zagranicznych, wymiany z katolickimi szkołami francuskimi i niemieckimi, wyjazdy do Rzymu. Wyjazdy te służą nie tylko pogłębieniu motywacji nauki języków obcych (obecnie w szkole wykładane są na poziomie rozszerzonym: angielski, niemiecki i francuski ponadto łacina oraz rosyjski na kółku dla zainteresowanych), ale stwarzają okazję do poznania korzeni i dorobku naszej chrześcijańskiej cywilizacji.

W programie wychowawczym Sióstr Zmartwychwstanek zawsze obecne jest wychowanie patriotyczne wyrażające się pamięcią o rocznicach narodowych, powstaniach, święcie Niepodległości 11 listopada i święcie 3 Maja. Szczególnie uroczyste obchody związane są z rocznicami Powstania Warszawskiego. Na pierwszym piętrze naszej szkoły znajduje się stała wystawa poświęcona Powstaniu na Żoliborzu, udziałowi w nim uczennic i Sióstr. Ekspozowane są zdjęcia i materiały, jak również przedmioty znalezione w murach klasztoru. Przedstawiciele kombatanów środowiska AK Żywicieli oraz Szarych Szeregów uczestniczyli w obchodach 50. i 60. rocznicy. Młodzież corocznie bierze też udział w tzw. Marszach Żoliborza - spotkaniach z uczestnikami Powstania.

dokończenie na str. następnej

Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie...

Współczesna psychologia przypisuje dzieciństwu decydujące znaczenie w kształtowaniu postaw życiowych wieku dojrzałego. Rodzice i dziadkowie starają się o tym pamiętać. Dbają o to, by stworzyć takie warunki życia, które pozwoliłyby zapewnić dziecku prawidłowy rozwój. Jednak wśród zabawek i różnego rodzaju aktywności, które mają służyć temu celowi, często zostaje zaniebawiana duchowa sfera rozwoju dziecka. A jest ona tak samo ważna jak inne aspekty życia. Coraz szybsze tempo życia sprawia, że czasami dziecko „nie ma czasu” na swoje dzieciństwo. Istnieje w kulturze presja, by dzieci coraz więcej i szybciej opanowywały pewne umiejętności. Brak rozsądku może jednak prowadzić do tego, że jako społeczeństwo zyskamy nieprzeciętne osoby - umysły zdolne do przełomowych odkryć, za to nieumiejące tworzyć prawdziwych, z d r o w y c h relacji z Bogiem, ludźmi i samym sobą.

Duchową pustkę można zagłuszyć na jakiś czas lub zapełnić ją namiast-

kami. Dorośli sięgają po różnego rodzaju praktyki związane z religiami Wschodu. Młodszym podsuwa się kolejne zestawy Barbie, Witch itd. To propozycja ideałów kobiecych, które zna każda mała dziewczynka - beztroskie życie, spędzane na przyjemnościach oraz pełne wrażeń, zabawy z mocami nadnaturalnego pochodzenia. Na takich wzorach nie wychowamy zdrowych rodzin i społeczeństwa.

Każdy człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Dzieci mają naturalną potrzebę poznawania Go. Trzeba ją jednak pielęgnować. Nie wszystkie przedszkola prowadzą lekcje religii, dlatego znakomitą okazją, by ten brak uzupełnić, są katechezy prowadzone przez siostrę Salwinę w naszym domu parafialnym. W atmosferze wielkiej życzliwości i cierpliwości Siostra tłumaczy dzieciom treści związane z obchodzonymi świętami, zapoznaje z historią życia Pana Jezusa, uczy „kultury modlitwy”. Jest też czas na słuchanie opowieści, zabawę, śpiewanie, rysowanie. Dzieci często stawiają pytania lub mają wątpliwości. Wtedy siostra Salwina stara się wszystko jak najprościej wytłumaczyć.

Ponieważ zbliża się koniec roku szkolnego, w imieniu rodziców i dzieci, serdecznie dziękuję za ciepły uśmiech, który tak często towarzyszy Siostrze i trud włożony w całoroczną pracę z maluchami. Rodziców dzieci w wieku 3 – 6 lat pragnę zachęcić, by po wakacjach przyprowadzili swoje pociechy na katechezy, by „pozwolili dzieciom” przychodzić do Jezusa.

Marta Figura



Przedszkolaki siostry Salwiny CR

UROCZYSTOŚCI PRZY ŚWIĄTYNI BOŻEJ OPATRZNOŚCI



Fot. Wojciech Łączyński

NAGRODA „DUC IN ALTUM”¹ DLA PANI JULII

Twórcami nagrody „Duc in Altum” są Fundatorzy, którzy zastrzeżli sobie bezwzględną anonimowość. Pełna nazwa Nagrody brzmi: Nagroda „Duc in altum” dla Twórców Kultury Duchowej i Materialnej Wyznających Wartości Katolickie. Terenem działania odznaczenia jest miasto stołeczne Warszawa i Polska, a siedzibą Świątynia Świętej Bożej Opatrzności w Wilanowie. Nagroda składa się z Dyplomu, pięknej statuetki autorstwa artysty rzeźbiarza p. „Dawida” J. Kuracińskiego oraz pewnej symbolicznej sumy pieniężnej. Wyróżnienie to przyznawane jest przez Kapitułę Nagrody, której przewodniczy Arcybiskup Warszawski. Corocznie nagradzane są osoby w jednej z czterech dyscyplin:

- działalność społeczno-charytatywno-pokojowa
- kultura i sztuka
- nauki humanistyczne w tym medyczne
- nauki techniczne

Laureat w danej dziedzinie może zostać odznaczony tylko jeden raz za życia.

W roku bieżącym Nagroda DUC IN ALTUM została przyznana po raz drugi. W ubiegłym roku, na wyraźne życzenie Fundatorów i przy jednomyślnej opinii Kapituły, pierwszą nagrodę otrzymał Prymas Polski ks. Kardynał Józef Glemp. W tym roku, Kapituła rozpatrywała dokonania kilku kandydatów. Z tym większą radością przyjęliśmy informację, że została doceniona i wyróżniona nasza parafianka pani Julia Sarosiek.

¹ DUC IN ALTUM – WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ lub w alternatywnym tłumaczeniu PROWADŹ WZWYŻ – słowa Pana Jezusa (Łk 5,4).

Od Redakcji

Zachęcamy naszych Czytelników, aby sięgnęli po Nr 2 „Parafii na Sadach”, w której Pani Julia opowiada o swojej ponad 40-letniej pracy charytatywnej i o działalności Parafialnych Opiekunek Chorych. A dziś przyłączamy się do życzeń Kapituły. **DZIĘKUJEMY! GRATULUJEMY!**

dokończenie ze str. poprzedniej

Z uroczystości religijnych wspomnień należy udział we wszystkich pielgrzymkach Jana Pawła II do ojczyzny. W pamięci Zgromadzenia i naszych uczennic szczególnie zapisała się Msza św. na Placu Piłsudskiego, w czasie której Ojciec św. w gronie 108 męczenników II wojny światowej beatyfikował s. Alicję Kotowską, Zmartwychwstankę, nauczycielkę seminarium na Sewerynowie i szkoły żoliborskiej, dyrektorkę szkoły wejherowskiej. Młodzież uczestniczy również w międzynarodowych spotkaniach młodych z Papieżem. Systematycznie odbywają się wyjazdy na Pola Lednickie i Wilanowskie oraz podtrzymywana jest tradycja pielgrzymek na Jasną Górę i audiencji u Księdza Prymasa.

Dużą wagę przywiązujemy do wychowania przez udział w kulturze, czego wyrazem są częste w naszych szkołach wy-



Doceniono jej pełną poświęcenia ponad 40 - letnią posługę chorym i potrzebującym w naszej parafii. Tej misji pani Julia poświęciła całe swoje dorosłe życie i za to jej ogromnie dziękujemy składając jednocześnie serdeczne gratulacje.

Wręczenie wyróżnienia przez Prymasa Polski nastąpiło 1 maja przed budowaną świątynią Świętej Bożej Opatrzności. Na szczęście w tej części uroczystości była jeszcze piękna pogoda. Późniejszym obchodom towarzyszył wiatr i rzęsy deszcz. Ale to nie zniechęciło zgromadzonych kapłanów, jak i wiernych do modlitewnego wytrwania aż do końca uroczystości. A po błogosławieństwie udzielonym przez Księdza Prymasa deszcz nagle ustał i znów zaświeciło słońce.

Ryszard Mazurkiewicz, Członek Kapituły Nagrody DiA

ścia do muzeów, teatrów oraz comiesięczne koncerty Filharmonii Narodowej.

W 2002 roku nasze gimnazjum było najlepszą szkołą na Żoliborzu, a w rankingu gimnazjów warszawskich zajęło szóste miejsce i nadal znajduje się w czołówce najlepszych gimnazjów żoliborskich.

Aby scharakteryzować znaczenie tej szkoły w życiu dziewcząt przytoczę wypowiedź jednej z naszych absolwentek: „Nauka w Liceum Sióstr Zmartwychwstank pogłębiła moją relację z Bogiem, otworzyła mnie na ludzi, piękno świata i dobrze przygotowała do podjęcia studiów i startu w dorosłe życie. W trudnym okresie dojrzewania mogłam w szkole liczyć na pomoc”.

Siostra M. Maksymiliana Nicpoń CR (Na podstawie: s. M. Lucyna Mistecka CR, *Zmartwychwstanki. Charyzmat i dzieje*, Lublin 2000, t 1-3.)

Z KRONIKI PARAFIALNEJ

„W drogę z nami wyrusz Panie...”

Rys. M.N.



Moje coroczne spotkania z Matką Boską Częstochowską zaczęły się w 1982 roku i trwają nadal.

Kończył się rok szkolny. Moja córka miała wówczas 16 lat i, jak to w tym wieku bywa, głowę pełną „znakomitych” pomysłów na życie. Od kilku

dni robiłyśmy różne „przymiarki” do zorganizowania jej wakacji, ale szło nam dość opornie.

Gdy tak sobie gwarzyłyśmy, zadzwonił telefon. Córka pobiegła go odebrać, a za chwilę wróciła i oznajmiła mi, że koleżanka z klasy namawiała ją do pójścia na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy.

I gdyby nie to, że bałam się o moją jedynaczkę, aby powędrowała sama w nieznane, pewnie do dziś nie miałabym pojęcia, czym naprawdę jest pielgrzymka. No cóż, jak wiadomo niezbadane są drogi Boga do ludzkiego serca.

Zaczęły się więc gwałtowne przygotowania, co w tamtych czasach wymagało nie lada heroizmu. Dla nas największym problemem było zdobycie odpowiedniego obuwia (pamiętać warto, że buty były wówczas na kartki). Jakimś cudem udało mi się załatwić dla córki adidasy. Ja miałam do wyboru szmaciaki na koturnie lub za małe półbuty. Wzięłam więc obie pary. Jak w nich doszłam do Częstochowy, tego nie da się opisać.

Wyruszyłyśmy z Kościoła św. Anny wczesnym rankiem 5 sierpnia, po Mszy św. Na szczęście pogoda dopisywała. Kolejne dni miały bardzo szybko. Codziennie odprawiana była Msza św. w bardzo różnych sceneriach. Nie tylko w kościołach, ale też na łące lub szkolnym boisku, gdzie ustawiony był ołtarz polowy. Coraz bardziej czułyśmy się związane z pielgrzymkową wspólnotą. Zwłaszcza, że atmosfera w naszej grupie była naprawdę wspaniała. Mimo zmęczenia ludzie potrafili się do siebie uśmiechnąć, podzielić wodą, czy „zdobytą” pajdą chleba. Bracia pomagali przy załadunku i rozładunku bagaży. Mnie jednak „uwierał” brak spowiedzi. Chciałam pełniej poczuć się związana z pielgrzymkową wspólnotą i pełniej uczestniczyć w Mszy św. Zdecydowałam się na spowiedź u naszego księdza Przewodnika. To była moja pierwsza od kilku lat głęboka i wspaniała spowiedź. Po niej czułam się lekka i silna. Jestem pewna, że teraz mogę łatwo przenosić góry codziennych problemów i kłopotów, bo Bóg jest ze mną.

Od tego czasu minęło już ponad 20 lat. I co roku na ścianie nad moim biurkiem przybywa kolejny pielgrzymkowy znaczek. A jest ich już ponad 20. Ponad dwadzieścia spotkań z Bogiem i króciutkich spotkań z Maryją w Kaplicy Jasnogórskiej. Ale to w zupełności wystarczy. Zawsze zdążę Jej podziękować za otrzymane łaski i przyrzec, że jeśli taka będzie Jej wola, to znów w kolejnym sierpniu uklękę przed Jej świętym obliczem.

Halina Nehring

Młodzieżowa Grupa Jana Pawła II



fot. arch.

Śmierć Sługi Bożego Wielkiego Jana Pawła II pobudziła wielu ludzi różnego wieku i poziomu zaangażowania chrześcijańskiego do refleksji nad Jego Wielkim Pontyfikatem i spuścizną, która ubogaci-

ła Kościół i powinna też ubogacać każdego z nas.

Nasze rozmowy z inicjatywy księdza Krzysztofa Grzeszczyka zaowocowały utworzeniem Młodzieżowej Grupy Jana Pawła II.

Nauczanie Tego Wielkiego Piotra naszych czasów i Przyjaciela młodzieży skierowane do młodych jest przebogate w treść i ciągle aktualne, pożyteczne, ale też zobowiązujące do głębszej refleksji. Zgłębianie tekstów papieskich pod baczynym okiem ks. Krzysztofa coraz bardziej nas fascynuje.

Od października 2005 r. postanowiliśmy spotykać się w poniedziałki w naszym Domu Parafialnym o godz. 19.30. Spotkania ubogacamy śpiewem hymnów Światowych Dni Młodzieży i śpiewami kojarzącymi się z Osobą Najwspanialszego Duszpasterza Młodzieży. Swoistym hymnem, kończącym każde spotkanie w godzinie apelowej stał się śpiew: *Maria Regina mundi; Maria Mater Ecclesiae; Tibi assumus Tui memores vigilamus! Vigilamus!*

Do grupy naszej należą studenci, osoby pracujące, są też wśród nas małżeństwa. Ciągłe zachwycą nas bogactwo nauczania Papieża, jakby dopiero odkrywane, żywe i nie docenione.

Mam nadzieję, że będzie to zachętą dla wielu z Was, aby włączyć się do naszych spotkań. My powitamy Was w naszym gronie z radością i duchem Wielkiego Jana Pawła II.

Anna Maria Daniluk



Święty Jan Chrzciciel

Święty Jan Chrzciciel, zwiastun Chrystusa [...] był prorokiem. Był „więcej niż prorokiem” (Łk 7, 26). Chrystus mówi o nim: „Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana” (Łk 7, 28).

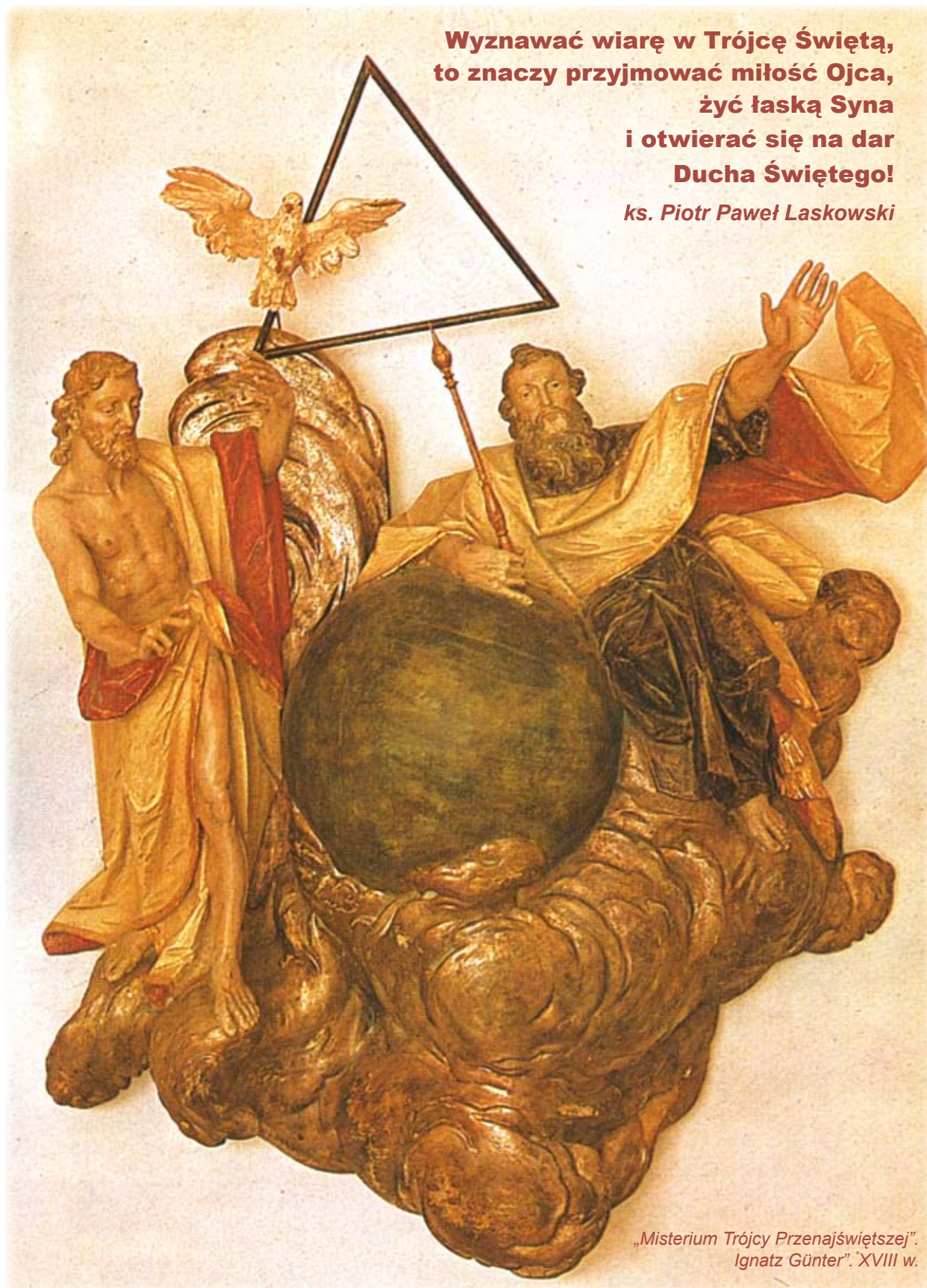
Dlaczego zatrzymujemy się przy tym świadectwie, jakie Chrystus daje Janowi znad Jordanu? Dlatego, aby sobie także uświadomić, jakie znaczenie ma słowo prawdy, którym wyznajemy, że Chrystus jest „Barankiem Bożym”. Że On gładzi grzechy świata (por. J 1, 29). Tak właśnie czynił Jan nad Jordanem.

Jan Paweł II,

Modlitwy i rozważania na każdy dzień roku,
Warszawa 1999, s. 25.

**Wyznawać wiarę w Trójcę Świętą,
to znaczy przyjmować miłość Ojca,
żyć łaską Syna
i otwierać się na dar
Ducha Świętego!**

ks. Piotr Paweł Laskowski



*„Mysterium Trójcy Przenajświętszej”.
Ignatz Günter”. XVIII w.*

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa, tel.: 022 663 34 67
Redaguje Zespół: Marta Figura, Barbara Kowalczyk, ks. Piotr Paweł Laskowski, Maria Natanson, Halina Nehring,
Robert Rogala, Tadeusz Siemek
Współpraca: Agnieszka Chruścińska-Trela, ks. Grzegorz Wolski, s. Maria Maksymiliana CR, s. Maria Jadwiga CR
Opieka duchowa: proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski
Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock

Następny numer „Parafii na Sadach” ukaże się w październiku br.